IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 24)**

z dnia 28 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 24)

28 stycznia 2021 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Jana Grabca (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat informatyzacji poszczególnych sektorów administracji, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru zdrowia i rolnictwa.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Zagórski** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Anna Gembicka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Anna Goławska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, **Andrzej Kojtych** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Magdalena Beauchamp** ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Jacek Kosiorek** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Radiodyfuzji Cyfrowej, **Magdalena Bublewicz** kierownik ds. regulacyjnych i public affairs Związku Pracodawców Branży Internetowej, **Krzysztof Cybulski** i **Maciej Szandar** przedstawiciele Business Centre Club, **Monika Małowiecka** przedstawiciel Związku Powiatów Polskich oraz **Radosław Nielek** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski** oraz **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Witam wszystkich posłów obecnych na sali oraz uczestniczących w posiedzeniu zdalnie. Witam uczestniczącego w posiedzeniu Komisji pana ministra Marka Zagórskiego, sekretarza stanu w kancelarii premiera, dziękujemy za obecność. Witam panią minister Annę Gembicką z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obecną zdalnie na naszym posiedzeniu. Witamy, pani minister. Ministerstwo Zdrowia reprezentuje pani Anna Goławska, podsekretarz stanu w MZ. Dziękujemy pani minister za obecność.

Są z nami: przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, doradca ekonomiczny, pan Andrzej Kojtych, przedstawiciele Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, Polskiej Izby Radiodyfuzji Cyfrowej, Związku Pracodawców Branży Internetowej, reprezentanci pracodawców i branż zainteresowanych naszym dzisiejszym posiedzeniem Komisji. Jest też z nami obecny zdalnie stały doradca Komisji.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez panią marszałek na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumienie się na odległość, czyli zdalnie. Paniom i panom posłom, którzy uczestniczą w posiedzeniu Komisji zdalnie, przypominam, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysyłać pod adres e-mail: kcnt@sejm.gov.pl lub poprzez czat w aplikacji Whereby, po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania przy pomocy legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

Przystępujemy teraz do stwierdzenia kworum. Bardzo proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Przypominam, że trwa potwierdzenie kworum. Za chwilę zamkniemy to głosowanie, jeśli więc

jeszcze ktoś z parlamentarzystów obecnych osobiście lub zdalnie chciałby to potwierdzić, to bardzo proszę.

Zamykamy głosowanie w takim razie. Bardzo proszę o informację o liczbie posłów uczestniczących w posiedzeniu. Głosowało 18 posłów. Stwierdzam, że mamy kworum. Stwierdzam także przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację na temat informatyzacji poszczególnych sektorów administracji, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru zdrowia i rolnictwa. Czy są uwagi do porządku posiedzenia? Nie ma zgłoszeń. Wobec tego stwierdzam, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia porządku obrad. Bardzo proszę pana ministra Marka Zagórskiego, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, o przedstawienie informacji. Panie ministrze, czy pan rozpocznie? Tak. Potem oddamy głos pani minister i pani minister. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marek Zagórski:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście zrobię wstęp do tej prezentacji. Postaram się też dotknąć tych obszarów, za które odpowiadają i które będą referować w szczegółach panie minister. Natomiast chcę powiedzieć, że pozwolę sobie przedstawić analizę bardziej ogólną, nie wchodząc w szczegóły, które państwo posłowie otrzymali w dość obszernym materiale – zawiera wiele szczegółowych informacji. Oczywiście, gdyby były pytania do tych konkretnych punktów, które zostały opisane w tym materiale przekazanym członkom Komisji, to jestem gotów – i wszyscy tu jesteśmy gotowi – ewentualnie odnieść się do tego. Natomiast pozwolą państwo, że zarysuję pewną perspektywę, w której jesteśmy, także plany i zasady, wokół których będziemy chcieli pracować nad dalszą cyfryzacją administracji i państwa jednocześnie.

Zacznę od tego, że przystępując do kompleksowego programu cyfryzacji państwa kilka lat temu, postanowiliśmy skupić się na kilku zasadniczych elementach w naszym przekonaniu, które wówczas stanowiły pewną blokadę, jeśli chodzi o rozwój e-usług. Pierwszą taką zidentyfikowaną barierą była zbyt mała liczba użytkowników systemów administracji po stronie obywateli, dlatego że te systemy siłą rzeczy – taki był moment rozwoju – były budowane przede wszystkim po to, żeby usprawnić procesy wewnątrz administracji. W niewielkim stopniu koncentrowały się na odbiorze tych usług przez obywateli, co stanowiło zasadniczy problem. Przejawiało się to przede wszystkim w nikłym użytkowaniu, a takim wskaźnikiem, na który zwracaliśmy szczególną uwagę, była liczba osób korzystających ze środka identyfikacji elektronicznej, jakim jest i był wówczas profil zaufany. Ta liczba była bardzo niewielka. Ograniczała się tak naprawdę w dużej mierze do urzędników. To zidentyfikowaliśmy jako podstawową barierę, ale także brak usług, które byłyby atrakcyjne z punktu widzenia obywateli.

To było istotne dlatego, że dopóki obywatele nie wywierali presji na urzędy – różne, nie tylko administracji centralnej – dopóty świadomość konieczności rozwijania e-usług, i to rozwijania ich w duchu przyjaznym dla obywatela, była niewielka. Skutkowało to wieloma nieraz anegdotycznymi sytuacjami, w których co bardziej świadomi cyfrowo obywatele, korzystający już na przykład z ePUAP-u, wysyłający pisma na elektroniczną skrzynkę podawczą urzędu, byli następnie proszeni o to, żeby jednak przyjść osobiście albo przedstawić je w formie papierowej.

W związku z tym to był nasz zasadniczy cel, czyli zwiększyć liczbę świadomych użytkowników. W tym celu zrealizowaliśmy kompleksową zmianę, także w przepisach, i zbudowaliśmy coś, co roboczo nazwaliśmy ekosystemem cyfrowej tożsamości, na który składały się, oprócz rozwiniętego ośrodka identyfikacji elektronicznej, jakim jest profil zaufany, także aplikacja mObywatel, dowód z warstwą elektroniczną, czyli te wszystkie elementy, które, razem ze środkami komercyjnymi, takimi chociażby jak podpisy kwalifikowane, były podstawą i oprzyrządowaniem do tego, żeby w dalszym ciągu rozwijać e-usługi. Oczywiście to z kolei było związane także z otwarciem na współpracę chociażby z sektorem bankowym, po to, żeby zachęcić Polaków do korzystania z usług. Tutaj bez

wątpienia takim impulsem była cyfryzacja składania wniosków w ramach programu „Rodzina 500+".

Kolejnym elementem, jak powiedziałem, była poprawa usług, ale także poprawa funkcjonowania tej podstawowej platformy, jaką jest i był wówczas ePUAP, odnośnie do którego było wiele wątpliwości, zastrzeżeń do jego funkcjonowania. W moim głębokim przekonaniu udało się tę platformę poprawić w taki sposób, że ona dzisiaj funkcjonuje, oczywiście z całą dodatkową infrastrukturą, którą rozbudowaliśmy, chociażby taką jak Węzeł Krajowy.

Kolejne kroki związane z koniecznością integracji z węzłem krajowym, czyli z koniecznością akceptowania profilu zaufanego przez różne platformy administracji publicznej, spowodowały, że dzisiaj mamy 9,3 mln osób korzystających z profilu zaufanego. Mamy także komercyjny środek identyfikacji elektronicznej akceptowany przez państwa, jakim jest „mojeID". Mamy także szerokie wykorzystywanie e-usług i przebudowaną świadomość, jeśli chodzi o administrację, że cyfryzacja to jest kierunek, z którego nie można już się wycofać i który jest niezbędny i konieczny do tego, żeby sprawnie obsługiwać obywateli. Oczywiście czas pandemii zdecydowanie nam sprzyjał, przynajmniej w tym aspekcie, bo tych wszystkich, którzy nie byli przekonani, zachęcił do tego, aby z rozwiązań cyfrowych korzystać.

Jednym z elementów przebudowy całej infrastruktury w wymiarze zewnętrznym – bo chcę bardzo mocno podkreślić, że bez akceptacji obywateli cały ten proces były dużo trudniejszy, byłaby dużo mniejsza akceptacja po stronie urzędów i urzędników – było zbudowanie portalu gov.pl, czyli wspólnej bramy do administracji. Chcę powiedzieć, że w ostatnich dniach przekroczyliśmy liczbę 1000 podmiotów administracji publicznej, które udostępniają swoje zasoby, czyli swoje witryny. Między innymi na portalu gov.pl. rozwijamy przy okazji portal samorząd.gov.pl, który będzie narzędziem oferowanym samorządom o podobnych funkcjonalnościach.

W ramach porządkowania usług i budowania jednej bramy dla usług uruchomiliśmy także na portalu GOV rozwiązanie o nazwie „mójGOV". To wszystko spowodowało – ale nie tylko to, o czym za chwilę powiem – że dzisiaj możemy mówić o zupełnie innym wymiarze funkcjonowania administracji i wydaje się, że doszliśmy do takiego momentu, w którym będą możliwe dalsze rozwiązania optymalizujące i integrujące różne zasoby i różne obszary administracji.

Podstawą naszego działania w najbliższym czasie – zresztą, korzystamy z tego już w tej chwili – będzie opieranie się na modelu Architektury Informacyjnej Państwa. Chcemy, żeby ten model był spójny, żeby był podstawą budowania rozwoju usług. Elementem zasadniczym tego modelu jest interoperacyjność i dążenie do tego, żebyśmy mieli całą tę sferę uporządkowaną w każdym obszarze funkcjonowania państwa, w tym w takich obszarach, o których dzisiaj będzie mowa, czyli rolnictwie czy służbie zdrowia.

Chodzi o taki model, w którym mamy usystematyzowaną kwestię porządkowania danych i przechowywania tych danych, mamy uporządkowane kwestie rejestrów, w tym rejestrów informacyjnych, systemów, które ze sobą kooperują. To będzie jednym z zasadniczych kierunków naszych prac w najbliższych miesiącach i najbliższych latach, żeby upowszechnić ten model Architektury Informacyjnej Państwa, który będzie wspomagał adaptowanie i porządkowanie tych rozwiązań.

Kolejnym elementem, który na tym będzie bazował, jest dążenie do tego, żebyśmy przestali mówić o e-usługach w kontekście pojedynczych rozwiązań. Chcemy mówić o całych procesach obsługiwanych w ramach administracji, między innymi dzięki temu, że te wszystkie systemy będą ze sobą współpracowały.

Ta stopniowa integracja już istnieje. Tak samo możemy już mówić o pewnych procesach, które zachodzą. Przykładem takiej integracji różnych obszarów – à propos Ministerstwa Zdrowia – które dają też impuls do przodu, jest współpraca na styku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Ministerstwa Zdrowia. Trzeba bowiem wyraźnie powiedzieć, że gdyby nie wprowadzono e-zwolnień, to praktycznie dużo trudniej byłoby wprowadzić e-recepty. Z kolei wprowadzenie e-recept spowodowało, że były możliwe dalsze działania, takie jak e-skierowania czy dzisiaj e-rejestracja. Czyli ten stopniowy, ale planowy proces integracji przynosi dobre i oczekiwane przez nas efekty.

To samo chcemy zrobić w pozostałych obszarach. W przypadku obszaru rolnictwo rozpoczęliśmy współpracę właśnie od tego, żeby ten model architektury przeanalizować, a w niektórych fragmentach, takich jak chociażby weterynaria, tak naprawdę zaplanować go od początku.

Mówię o tym modelu Architektury Informacyjnej Państwa dlatego, że chcielibyśmy, aby to było powiązane także z dostępnością do środków. Czyli najpierw definiujemy model, potem definiujemy systemy i rejestry, które są niezbędne do tego, żeby ten model prawidłowo funkcjonował, a następnie na poszczególne projekty, zgodnie z tym modelem, będziemy udzielali wsparcia. To w jakiejś mierze już w tej chwili funkcjonuje, dlatego że przy Komitecie Rady Ministrów ds. Cyfryzacji, gdzie opiniowane są wszystkie większe projekty informatyczne realizowane przez administrację, funkcjonuje Rada Architektury IT, która opiniuje te projekty właśnie pod kątem zgodności z Architekturą Informacyjną Państwa.

Kolejnym krokiem są działania, które już realizowaliśmy i na które chcemy w najbliższym czasie jeszcze bardziej postawić, czyli zmiany legislacyjne. Oczywiście tych zmian już mieliśmy całkiem sporo. One pozwalały nam uruchamiać poszczególne rozwiązania, poszczególne procesy.

Cała ta sfera związana z ekosystemem cyfrowej tożsamości, z węzłem krajowym, była związana z nowelizacją ustawy o informatyzacji państwa, jak Komisja doskonale wie, bo bardzo intensywnie pracowała nad ustawą o e-doręczeniach, która też zmienia pewien mechanizm w ogóle funkcjonowania administracji, przybliżając nas do tego, co chcemy zrobić w kolejnym kroku. Kolejnym krokiem będzie przygotowywana w tej chwili przez nas kompleksowa zmiana ustawy o informatyzacji państwa, której celem będzie wprowadzenie domyślności cyfrowej i wielu reguł, na bazie których ma funkcjonować administracja, a które będą podstawą także do tego, żeby rozwijać systemy.

Tak jak powiedziałem, bardzo ważnym elementem będzie oparcie się na procesach, rozbudowie procesów i obsłudze całych procesów, które roboczo nazywamy procesami życiowymi. Czyli, takich procesów, w przypadku których obywatel składając wniosek, inicjując proces, ma pewność, że wszystkie możliwe do zrealizowania po drodze etapy tego procesu wewnątrz administracji będą się odbywać w pewnym sensie bezobsługowo, bez zaangażowania osobiście obywatela. Ilustrując to, można powiedzieć tylko, że w procesach, nad którymi w tej chwili pracujemy, zresztą wspólnie z ministerstwem rozwoju przedsiębiorczości i technologii, na przykład w procesach budowlanych, każdy, kto kiedykolwiek cokolwiek miał do załatwienia, wiedział, że poza złożeniem wniosku musiał jeszcze przynieść wiele zaświadczeń z innych urzędów, żeby skompletować dokumentację. Naszym celem jest to, żeby tego typu procesy odbywały się w sposób automatyczny, bez zaangażowania obywatela.

Takie podejście, między innymi, chcemy mieć też, współpracując z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jednocześnie, przy okazji, chcemy w znacznej mierze uporządkować i uprościć procedury, które występują. Dlatego kilka usług, które zamierzamy z ministerstwem rolnictwa zrealizować, będzie wiązać się z tym, że uprościmy całkowicie procedurę składania wniosków. Takim przykładem jest wnoszenie o zwrot akcyzy od paliwa rolniczego. W tej chwili rolnik składa wniosek w urzędzie gminy, gmina ten wiosek rozpatruje na podstawie danych, które między innymi pozyskuje z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a następnie ten wniosek trafia do ARiMR, która wypłaca pieniądze na konto rolnika. Uproszczenie tego procesu, właśnie poprzez uporządkowanie przepisów w tym zakresie, będzie polegało na tym, że ten wniosek po prostu składa się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i cała obsługa tego wniosku, łącznie z pozyskiwaniem danych z faktur od sprzedawców tego paliwa na kolejnych etapach, może się odbywać właśnie w agencji bez zaangażowania rolnika.

Takim przykładem zmian, które zdarzyły się między innymi wskutek COVID-u, także zmian w zakresie zastosowanych procedur – bo chcę tutaj powiedzieć o tym, na ile te działania informatyczne zmieniają także możliwości funkcjonowania administracji, pewnych jej obszarów – jest proces informatyzacji inspekcji sanitarnej. Chcę powiedzieć, że niezależnie od tego, że przygotowaliśmy cały system informatyczny, który obsługuje w tej chwili inspekcję, przy okazji zmieniono też procedury. Na przykład, procedurę

powiadamiania o nałożeniu kwarantanny, która przed wejściem tych rozwiązań polegała formalnie na tym, że należało wysłać list polecony do osoby będącej w kwarantannie. I o ile miało to kiedyś sens w przypadku różnego rodzaju jednostek chorobowych zakaźnych, o tyle w przypadku takiej skali pandemii po prostu było nieefektywne. List polecony docierał do osoby objętej kwarantanną z reguły w okresie, kiedy kwarantanna już się zakończyła.

Te wszystkie procesy chcemy realizować oczywiście na bazie istniejących instytucji. Jednym z elementów poprawy funkcjonowania administracji jest także ta sfera infrastruktury. Przed nami wielki projekt modernizacji infrastruktury obsługującej rejestry państwowe, który nazywamy Krajowe Centrum Przetwarzania Danych. Będzie on polegał na zmodernizowaniu tego, co już istnieje. Będziemy także stopniowo i konsekwentnie przenosili administrację do chmury, czy to do chmury rządowej, czy do chmury publicznej. W ramach planowanego programu REACT-EU zakładamy także duże nakłady na informatyzację i cyfryzację jednostek samorządu terytorialnego, żeby to wszystko w miarę możliwości było realizowane równolegle.

Natomiast, poza tymi wszystkimi elementami, bardzo ważnym elementem jest oczywiście infrastruktura telekomunikacyjna, która pozwala tym systemom w ogóle funkcjonować. I ten projekt, trochę będący poza bezpośrednim przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, ale bardzo istotny z punktu widzenia możliwości funkcjonowania administracji, zwłaszcza jeśli chodzi o szybki i stabilny przesył danych, jest kluczowy.

Panie przewodniczący, to z mojej strony takie skrótowe wprowadzenie, ale myślę, że wystarczające na tym etapie. Sądzę, że panie minister uzupełnią te obszary, którymi bezpośrednio się zajmują, a później oczywiście jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pani minister Anna Goławska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Goławska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, to faktycznie efekt pandemii pokazał – jak pan minister wspomniał – że wszystkie rozwiązania cyfrowe są bardzo pożądane i należy je rozwijać i wdrażać. Rzeczywiście pandemia dosyć mocno przyspieszyła te procesy i przyspieszyła rozwój pewnych usług, które były niezbędne do sprawnego funkcjonowania.

Oprócz tego, że patrzymy z punktu widzenia obywatela, żeby mu ułatwić procedowanie różnych spraw, to akurat w zdrowiu patrzymy też bardzo uważnie z punktu widzenia lekarzy obsługujących system i obsługujących pacjentów. Wiadomo, że personel medyczny jest zawsze bardzo zapracowany i dociążony, że tego personelu medycznego zawsze jest za mało, w związku z czym musimy proponować takie rozwiązania, żeby możliwie najbardziej usprawniać ich pracę.

Jeśli chodzi o systemy, które powstały w wyniku epidemii, to głównym jest system EWP – Ewidencja Wjazdów do Polski. On ma tę nazwę z racji tego, że początkowo miał służyć do wpisywania ludzi, którzy przyjeżdżali do Polski i którzy byli objęci obowiązkową kwarantanną. Z czasem ten system bardzo mocno rozwinął swoje funkcjonalności po to, żeby można było gromadzić informacje właśnie o osobach i zakażonych, i tych, które odbywają kwarantannę. Dzisiaj ten system gromadzi informacje o osobach, które są w izolacji, o wszystkich osobach, które są w kwarantannie oraz o współdomownikach. Służy także do zlecania testów diagnostycznych w kierunku SARS-CoV-2. Dzięki temu mamy w jednym miejscu wszystkie wyniki zlecanych testów, czy to finansowanych publicznie, czy prywatnie. Wyniki te są dostępne dla lekarzy, pacjenta w internetowym koncie pacjenta oraz dla stacji sanitarno-epidemiologicznych czy Ministerstwa Zdrowia. Dzięki temu możemy sprawnie monitorować te osoby oraz generować dane, które obrazują stan epidemii w Polsce.

System EWP połączony jest z programem DOM „Domowej opieki medycznej”. Dzięki informacjom o dodatnim wyniku osób, wiemy, do kogo należy wysłać pulsoksymetr po to, żeby osoby w izolacji domowej mogły monitorować na bieżąco swój stan zdrowia – mierzyły saturację, ciśnienie, puls, temperaturę. Dane te są sczytywane do systemu i kon-

sultanci w centrum konsultacyjnym na bieżąco je monitorują. Jeżeli pogarsza się stan zdrowia pacjenta, „wyskakuje" alarm, konsultant kontaktuje się z pacjentem, ustala przyczynę, umawia telewizytę z lekarzem i omawia sytuację, pacjent jest „zaopiekowany". Ewentualnie, jeżeli stan jest bardzo zły, jest wzywana karetka. To dowodzi, że te systemy są w miarę możliwości integrowane i ze sobą współpracują.

Podobnie system EWP jest połączony z rejestrem pacjentów COVID IKARD, czyli pacjentów hospitalizowanych. Połączony jest z systemem P1, z gabinet.gov.pl, dzięki czemu lekarze widzą informacje o swoich pacjentach, z systemem SEPIS – Systemem Ewidencji Państwowej Inspekcji Sanitarnej – o którym mówił pan minister, a który służy do obsługi procesów w stacjach sanitarno-epidemiologicznych oraz z systemem SWD PRM (Systemem Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego), eWUŚ-iem, systemem Straży Granicznej, dzięki czemu można w łatwy sposób uzupełniać dane dotyczące osób wjeżdżających do Polski, czy z systemem ZUS, dzięki czemu pracodawca wie, że pracownik jest na kwarantannie czy w izolacji.

Ważne funkcjonalności, które uruchomiliśmy, to usługa e-wizyta oraz chatbot na internetowym koncie pacjenta. Dzięki usłudze e-wizyta pacjenci mieli możliwość codziennie przez całą dobę skontaktować się z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej, pozyskać wizytę, uzyskać skierowanie czy receptę w sytuacji, kiedy źle się czują. Chatbot odpowiadał na pytania zdrowotne związane z COVID-em, między innymi o wynikach, o tym, jak zrobić test, gdzie zrobić, gdzie się udać w konkretnej sytuacji.

Zrobiliśmy też system kolejkowy służący do zapisywania do punktów pobrań. Dzięki temu udało się nam rozładować kolejki w punktach pobrań, ponieważ początkowo sytuacja była dosyć trudna i pacjenci stali w kolejkach i czekali na swoją kolej. Dzięki temu systemowi udało się nam ustrukturyzować te kolejki. Pacjent dostaje SMS-a z informacją, gdzie jest najbliżej położony punkt, w którym powinien zrobić wymaz, wraz z informacją o godzinie. Informacja ta jest też przekazywana do punktu pobrań, więc wszyscy wiedzą, jak układać prace.

Z najbardziej świeżych systemów, które udało się nam teraz wdrożyć, jest system rejestracji na szczepienie. Otóż udało się nam stworzyć centralną rejestrację, dzięki której pacjenci mogą zapisywać się na szczepienie. Mogą również robić to przez internetowe konto pacjenta czy w placówce, w punkcie szczepień. Natomiast jest możliwość zadzwonienia do centralnej rejestracji, na infolinię NFZ-u, gdzie konsultanci widzą wolne terminy. Można również zapisywać się przez SMS-y, podając nr PESEL. Stworzyliśmy też taki system zgłaszania się na szczepienie: osoby, które jeszcze nie są uprawnione do zrealizowania szczepienia mogą zgłosić zainteresowanie i otrzymują mailowo informację, kiedy powinny zarejestrować się, bo właśnie nadeszła pora na ich szczepienie.

Z działających już i nadal usprawnianych funkcjonalności jest oczywiście platforma P1, czyli elektroniczna recepta, elektroniczne skierowanie. Jeśli chodzi o receptę, już od ponad roku jest obowiązek wystawiania elektronicznej recepty i system ten się sprawdza, zwłaszcza w czasie pandemii, kiedy pacjenci korzystali w dużej mierze z teleporad. Usługa ta jest bardzo wygodna. E-skierowanie jest obowiązkowe od 8 stycznia tego roku. Też już funkcjonuje i ludzie z tego korzystają z powodzeniem.

W trakcie pilotażu jest funkcjonalność wymiany elektronicznej dokumentacji medycznej oraz raportowania zdarzeń medycznych. Zakończenie tych pilotaży planujemy w kwietniu tego roku. Planujemy również uruchomić aplikację mobilną „mojeIKP", czyli będzie można na urządzeniu mobilnym zalogować się i pozyskać informację z internetowego konta pacjenta.

Jeśli chodzi o samo IKP, to ono też bardzo mocno zyskało na popularności w czasie COVID-u. Jeśli wcześniej, na początku, przed kampanią, mieliśmy 200 tys. internetowych kont pacjenta, w marcu mieliśmy około 1,6 mln użytkowników, to aktualnie jest 5,4 mln uruchomionych kont. Widać więc, że ludzie coraz chętniej korzystają z tej ścieżki, a jest to właśnie efektem tego, że coraz więcej funkcjonalności, coraz więcej informacji można tam znaleźć i coraz bardziej jest to przydatne dla pacjentów. Wyniki badań też wskazują, że jest to bardzo znane i pożądane narzędzie wśród Polaków.

Jeśli chodzi o e-receptę, to dotychczas wystawiono prawie 500 mln e-recept dla 29 mln pacjentów, więc też jest to bardzo popularne narzędzie, z którego z powodzeniem

korzystają zarówno ludzie młodzi, jak i starsi. Jeśli chodzi o e-skierowanie, to jest usługa, która obowiązkowa stała się od 8 stycznia. Katalog skierowań w postaci elektronicznej, w Systemie Informacji Medycznej, obejmuje ambulatoryjne świadczenie specjalistyczne, z wyjątkiem porady w zakresie logopedii, leczenie szpitalne, badania medycyny nuklearnej oraz badania tomografii komputerowej, również te, które są finansowane z innych środków niż Narodowy Fundusz Zdrowia, rezonans magnetyczny, badanie endoskopowe przewodu pokarmowego czy badanie echokardiograficzne płodu. Dotychczas wystawiono prawie 1 mln e-skierowań i też jest to coraz bardziej preferowana forma, również wśród pacjentów.

Uruchomiona została także aplikacja gabinet.gov. Jest ona przeznaczona dla lekarzy. Można tam wykorzystywać wszystkie funkcjonalności, które są udostępniane. Przy okazji COVID-u dodano tam również zgłoszenie chorób zakaźnych, czyli tak zwany formularz ZLK-1. Już nie jest on wystawiany papierowo i wysyłany faksem, tylko w P1, gabinet.gov.

Tak jak mówiłam, ruszył już pilotaż elektronicznej dokumentacji medycznej i zdarzeń medycznych, jesteśmy więc w trakcie. Zbieramy najróżniejsze informacje, uwagi, doświadczenia, żeby to narzędzie było jak najbardziej funkcjonalne i optymalne z punktu widzenia użytkowników.

Co ciekawe, może jeszcze dodam, przy okazji rejestracji na szczepienie pacjent, który się zaszczepi, ma wystawianą elektroniczną kartę szczepienia – to też jest coś, co wprowadziliśmy niedawno – i po zaszczepieniu drugą dawką, w internetowym koncie pacjenta może pobrać kod QR, który jest potwierdzeniem, że jest się bezpiecznym. Liczymy na to, że te kody QR, oprócz tego, że w Polsce będą honorowane, to być może uda się ustalić też na forum Unii Europejskiej, żeby te kody były honorowane i można było korzystać z różnych usług.

Oprócz tego prowadzimy oczywiście rejestry medyczne. Staramy się też wprowadzać kolejne systemy dziedzinowe, czyli zbieranie danych, informacji systemowych. Takim dużym projektem, który zamierzamy zrealizować, jest platforma Narodowego Funduszu Zdrowia. Będzie ona zbierała wszelkie dane od świadczeniodawców i chcemy, żeby była zintegrowana ze wszystkimi innymi rejestrami, które będą mogły wymieniać między sobą informacje, dane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Bardzo proszę o zabranie głosu i prezentacje informacji panią minister Annę Gembicką, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w roku poprzednim w zakresie cyfryzacji rolnictwa jednym z najważniejszych przedsięwzięć, jakie zostało zrealizowane przy współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji, było opracowanie na stronie gov.pl e-usługi, która pozwalała rolnikom na złożenie drogą elektroniczną wniosku o oszacowanie strat w uprawach spowodowanych wystąpieniem suszy. Została przygotowana aplikacja przy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz naszych instytutach badawczych, które dysponują takimi danymi potrzebnymi do stworzenia tej aplikacji.

Aplikacja została zasilona danymi między innymi o wartości produkcji z jednostki produkcyjnej danej uprawy oraz sztuki zwierzęcia w gospodarstwie rolnym i wylicza poziom strat w produkcji roślinnej i zwierzęcej w danym gospodarstwie rolnym. W przypadku stwierdzenia strat w dochodach powyżej 30% średniej z trzech poprzednich lat aplikacja generuje protokół i przekazuje go do wojewody w celu zatwierdzenia.

To miało na celu uproszenie tych procedur związanych ze zgłaszaniem wniosków o tak zwaną pomoc suszową, ale też przyspieszenie ich rozpatrywania i przyspieszenie wypłaty. Spowodowało to przede wszystkim redukcję kosztów związanych z obsługą wniosków, oszczędność czasu i dodatkowo mniejszą potrzebę powoływania przez wojewodów komisji do szacowania tych szkód, bo wojewoda jest zobowiązany do przeprowadzenia kontroli na miejscu w przypadku 5% wniosków wytypowanych losowo przez aplikację

w zakresie prawdziwości danych, które zostały wprowadzone przez producenta rolnego we wniosku. Jeżeli wnioski nie spełniały wymogu przekroczenia 30% strat w dochodach gospodarstwa rolnego, były przez aplikację odrzucone z informacją zwrotną o przyczynie i ta informacja trafiała do producenta rolnego za pośrednictwem platformy ePUAP.

Kolejnym krokiem w kierunku tworzenia e-usług dla rolników jest następny taki projekt realizowany z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, z pionem odpowiedzialnym za cyfryzację. To jest „okienko dla rolnika". Chcemy, żeby to było, z jednej strony, źródło wiedzy, a z drugiej strony, miejsce załatwiania spraw przez rolników właśnie w sposób elektroniczny. Celem jest to, żeby rolnik, posługując się jednym loginem i hasłem, mógł załatwić swoją sprawę urzędową w zakresie rolnictwa.

Oczywiście, tak jak powiedziałam, planowana jest też zakładka dotycząca działań na rzecz rolników. Aktualnie trwają prace nad zmapowaniem procesów dla rolnictwa wraz z rejestrami państwowymi, które są wykorzystywane do realizacji tych procesów. W ramach tych prac przygotowawczych my też jako ministerstwo przygotowaliśmy zestawienie usług/procesów skierowanych do rolników. Obecnie ta lista jest analizowana. W ramach tej inicjatywy jest oczywiście planowane podpisanie porozumienia między Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi i jednostkami podległymi i nadzorowanymi. To pozwoli, między innymi, na uruchomienie takich usług w formie cyfrowej, jak dotyczące paliwa rolniczego, czyli wniosek o zwrot podatku akcyzy zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej do wysokości określonego limitu – o tym już wspominał pan minister Zagórski.

Kolejna funkcjonalność będzie dotyczyła rolniczego handlu detalicznego, sprzedaży bezpośredniej – tutaj będzie wniosek o rejestrację RHD. Oprócz tego, z tych funkcjonalności dotyczących działalności KRUS-u, to będzie ewidencja umów dzierżawy, możliwość składania wniosków o wypłatę zawieszonej części emerytury lub renty, zgłaszanie umów cywilnoprawnych. W zakresie działalności związanej z ARiMR to będzie kwestia wniosku o dopłatę do materiału siewnego. Kolejnym takim elementem będzie możliwość wpisu do rejestru podmiotów nadzorowanych, oprócz tego, system obsługi producentów ekologicznych. To się wiąże między innymi z tym, że od przyszłego roku wchodzą w życie przepisy w zakresie produkcji ekologicznej, znakowania produktów ekologicznych, co też wymaga wprowadzenia pewnych rozwiązań, które ułatwią sprawną obsługę.

Kolejna część, która jest planowana, co prawda już poza tą wydzieloną strefą „okienko dla rolnika", to jest modyfikacja systemu e-recepty na potrzeby leczenia zwierząt o recepty wydawane przez lekarzy weterynarii. Dzięki temu będzie można pobrać, przeglądać i realizować recepty wystawiane przez lekarza weterynarii.

Myślę jednak, że oprócz tego, ważnym elementem jest to, szczególnie z tego powodu, że dzisiaj odbywa się także podpisanie listu intencyjnego w tej sprawie, że my wychodząc naprzeciw oczekiwań podmiotów z sektora rolno-spożywczego, wspólnie z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, z innymi instytucjami nam podległymi, a także z GovTech Polska, zainicjowaliśmy prace nad projektem roboczo nazywanym paszportyzacją polskiej żywności. W ramach tego projektu przewidywana jest budowa systemu cyfrowego gwarantującego efektywne śledzenie i identyfikowanie informacji o produktach rolno-spożywczych w łańcuchu dostaw. Interesariuszami tego projektu są właśnie uczestnicy łańcucha dostaw, w tym zrzeszenia, związki producentów rolnych, jednostki naukowo-badawcze, ale także instytucje podległe ministerstwu rolnictwa.

Tak jak powiedziałam, na dzisiaj jest planowane podpisanie listu intencyjnego. Myślę, że warto tutaj wymienić zaangażowane podmioty. Oprócz ministerstwa, GovTech Polska, Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, będą też Główny Inspektorat Weterynarii, Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa, oczywiście Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Główny Inspektorat Sanitarny i Główny Inspektorat Transportu Drogowego.

Zastosowanie tego systemu wyeliminuje także przypadki błędnego oznaczania żywności, co ograniczy konieczność wycofywania partii towarów z łańcucha dostaw i w konsekwencji ich utylizacji. Ten projekt ma dla nas szczególne znaczenie, ponie-

waż potrzeba stworzenia takiego systemu jest podkreślana przez organizacje branżowe. My na to odpowiadamy.

Myślę też, że oprócz tego warto podkreślić, iż w ramach tych projektów zgłaszanych do Krajowego Planu Odbudowy zgłosiliśmy swoje projekty jako ministerstwo. Króciutko – to są między innymi takie projekty jak „Polskie inteligentne systemy agrotechniczne", „Centralna platforma obsługi procesów w rolnictwie", „AGRO ID", czyli system monitoringu zdarzeń i terenów rolnych, „Cyfryzacja procesu identyfikacji i rejestracji zwierząt w gospodarstwach rolnych", plan rozwoju cyfrowego produktu „Mobilna ARiMR", czyli aplikacji na urządzenia mobilne, która będzie wspierać Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Kolejny projekt „Geomatyka dla rolnictwa". Myślę, że to jest bardzo interesujące. Projekt składa się z takich części jak budowa centrum geomatyki, którego celem jest wdrożenie i upowszechnianie technologii geomatycznych w rolnictwie oraz realizacja koncepcji Systemu Satelitarnego Monitorowania Upraw Rolnych, którego celem będzie zaprojektowanie, budowa i rozwój platformy informatycznej, która, wykorzystując różnego rodzaju dane, pozwoli na monitorowanie upraw rolnych na terenie całego kraju. Oprócz tego kolejne projekty to jest Zintegrowana Platforma Doradcza, a także książka elektroniczna stada i e-recepty dla zwierząt – o tym już mówiłam wcześniej – i tego typu projekty, które mamy nadzieję, uda się zrealizować po to właśnie, żeby wyjść naprzeciw tym potrzebom cały czas rozwijającego się sektora rolnictwa i tych możliwości, które się pojawiają, a które pozwolą odpowiedzieć na wiele problemów, czy to związanych z suszą, czy z zapewnieniem bezpieczeństwa żywności i trwałości łańcuchów dostaw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękuję pani minister. Dziękuję za informacje.

Otwieram dyskusję w tej sprawie. Może zacznę, zanim będziemy mieli kolejne zgłoszenia. Pytanie głównie do pani minister, ale może też do pana ministra. Chodzi o kwestie COVID-owe i o kwestie prac na poziomie europejskim czy też naszego rządu, dotyczących paszportu COVID-owego. Jak wygląda ten obszar? Czy poza deklaracjami o analizie sytuacji pod tym kątem, są jakieś robocze relacje z Komisją Europejską czy naszymi partnerami unijnymi w tym zakresie?

Druga część tego pytania. Jak wygląda przygotowanie naszych systemów pod kątem wykorzystania danych czy to z systemu szczepień, czy ewidencji ozdrowieńców, pod kątem ewentualnego wykorzystania tych danych do budowy systemu paszportu COVID-owego? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Marek Zagórski:

Dobrze, pani minister najpierw.

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:

Zaczynając od rozmów z Komisją Europejską, to one oczywiście się toczą, na razie w ramach grup roboczych. Z tego, co widzimy, raczej nie będzie centralnego rejestru zaszczepionych. Raczej będą to takie dedykowane narzędzia. Jest szansa, że te kody QR będą wykorzystane, natomiast szczegółowych informacji na ten temat jeszcze niestety nie znamy.

Natomiast, jeśli chodzi o wykorzystanie danych, to informacje o osobach zaszczepionych są w systemie P1 na podstawie elektronicznych kart szczepienia. Widzimy po prostu, kto jest już uprawniony do legitymowania się, że jest zaszczepiony. Oczywiście w zależności od rodzaju szczepionki, jest różnie. Te, które aktualnie posiadamy, dostępne są dwudawkowe, więc dopiero po drugiej dawce ten kod QR jest wystawiany. Natomiast prawdopodobnie będą dostępne – jeżeli zostaną dopuszczone – również jednodawkowe, wówczas będzie to jedna dawka. Ten kod QR jest możliwy do pobrania w IKP, na mObywatel lub do wydrukowania w punkcie szczepień.

Sekretarz stanu w KPRM Marek Zagórski:

Ja tylko uzupełnię, że…

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Marek Zagórski:

…tak jak zresztą pani minister mówiła, na internetowym koncie pacjenta jest to zaświadczenie dostępne. Będzie dostępne… Już jest dostępne, bo mamy osoby po dwóch dawkach. Będzie też wersja mobilna IKP, więc będzie to jedna z możliwości prezentowania tego zaświadczenia, a w tej chwili – w zasadzie jest już w publikacji – jest wersja mObywatela, w której każdy użytkownik mObywatela będzie mógł ściągnąć z IKP wersję elektroniczną wyświetlaną jako jeden z dokumentów w mObywatelu. I to, o czym rozmawiamy, między innymi na forum grup roboczych…

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę kontynuować, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Marek Zagórski:

Jednym z elementów tych naszych rozmów jest przede wszystkim akceptowanie tych wersji elektronicznych, żeby niezależnie od tego, jaka będzie formuła w ramach Unii Europejskiej czy w ogóle w innych państwach na świecie, tam, gdzie to będzie potrzebne za granicą, polskie aplikacje – zarówno IKP, jak i mObywatel – były pod tym względem uznawane.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Mamy zgłoszenie pana przewodniczącego i mamy zdalne zgłoszenia posłów. Czy tak? Dobrze. Pan poseł Kwiatkowski za chwilę. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, z tego raportu, który otrzymaliśmy, widać, takie można odnieść wrażenie, że dynamika wzrostu e-usług w zakresie zdrowia jest dość imponująca, a pamiętamy – nasza Komisja pracuje już od wielu lat – że za czasów różnych rządów zawsze narzekaliśmy na to, że na tle krajów, zwłaszcza skandynawskich czy Estonii, negatywnie można było odnotowywać zaawansowanie Polski w tych obszarach różnych usług. Natomiast tutaj w raporcie czytam, że chociażby w przypadku e-recept początek epidemii spowodował, że my dociągnęliśmy jednak do tych najlepszych i wymienione są Estonia i Dania. No to inni spali, Bułgaria, Czechy? Czy tylko my dociągnęliśmy, czy inni też?

Raduje to, że Polska dociągnęła do tych najlepszych, chociaż pewnie nie wszędzie, a zawsze na to narzekaliśmy, za każdych rządów, że troszczymy się o to, że powinniśmy być w czołówce… Jednak, czy tak to wygląda rzeczywiście, że inni po prostu podjęli nie takie działania, że w dziedzinie tych e-usług, jeżeli chodzi o zdrowie… Czy naprawdę jest tak dobrze, jak z tego raportu można by wyczytać? Czy jesteśmy lepsi od Czechów, czy od Bułgarii, czy od Holendrów? Ciekaw jestem. Bardzo dziękuję. Chciałbym, żeby tak było, oczywiście.

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:

Trudno tu mówić, czy jesteśmy lepsi, natomiast zdecydowanie to narzędzie w postaci e-recepty po prostu jest wykorzystywane przez wszystkich. Już bardzo sporadycznie można spotkać lekarza, który wystawia receptę, wypisując ją na kartce, na formularzu. To powoduje, że dorównaliśmy tym krajom, które korzystają z tego narzędzia już od jakiegoś czasu. W zasadzie chyba można powiedzieć, że niemal w 100-procentach są wystawiane e-recepty, a nie recepty papierowe. Tutaj było to pokazane w tym kontekście, że w związku z tym, że pacjenci głównie korzystali z teleporad, to nawet te starsze osoby, które bez kwitka nie wyszły od lekarza, musiały dostać recepty do ręki, zaczęły korzystać z kodów i wykupować leki na podstawie e-recepty. Zatem w tym kontekście było to stwierdzenie.

Sekretarz stanu w KPRM Marek Zagórski:

Uzupełnię tylko, bo to, co powiedziała pani minister, to najważniejsza rzecz, że rzeczywiście przede wszystkim szybciej wdrożyliśmy te systemy. W Stanach Zjednoczonych cały proces wdrożenia e-recepty trwał 8 lat, bo przyjęty został inny model wdrożenia. My zdecydowaliśmy się na taki model, w którym e-receptę wdrożono tak naprawdę bez

długiego okresu przejściowego. Jeszcze raz wrócę do tego, co powiedziałem na początku, że to było z kolei możliwe dzięki temu, że wdrożyliśmy system e-zwolnień i byliśmy pewni odnośnie do tego, że tego typu rozwiązanie może być wdrożone szybko i może być wdrożone powszechnie, że to nie jest jakiś zasadniczy, wielki problem także z perspektywy użytkowników – czyli zarówno lekarzy, którzy wystawiają te e-recepty, farmaceutów, jak i przede wszystkim pacjentów – bo zawsze najważniejsze jest to, że to jest dla nich rozwiązanie akceptowalne, tym bardziej, że to jest rozwiązanie bardzo wygodne. W związku z tym – tutaj przychyliłbym się do zdania pani minister – pod tym względem nie ma sensu jakiegoś porównywania, czy jesteśmy lepsi, czy gorsi, natomiast przyjęty przez nas model wdrożenia skutkował tym, że to rozwiązanie natychmiast stało się masowe.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że też takie rankingi międzynarodowe, które są sporządzane za jakiś okres, porównujące rozwój systemów informatycznych, dadzą nam odpowiedź za jakiś czas, gdzie na tej mapie europejskiej się lokujemy. Cieszy jednak to, że te rozwiązania, które są wdrażane, funkcjonują powszechnie, bo to zwłaszcza w dobie pandemii ma dla nas ogromne znaczenie praktyczne.

Bardzo proszę, pan poseł Kwiatkowski. Czy mamy w tej chwili łączność? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Wydaje się, że mamy, choć niestety mnie nie widać, ale ważne…

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

My pana widzimy. Bardzo proszę.

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Widać mnie. To tylko ja siebie nie widzę. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałbym wrócić do bodaj najgorętszego tematu ostatnich tygodni, to znaczy kolejki na szczepienia szczepionką przeciwko COVID-19 i zapytać, dlaczego wybrano akurat taką filozofię tworzenia tej kolejki poprzez zgłaszanie się ludzi. Czy nie prościej byłoby, wykorzystując narzędzia informatyczne, odwrócić tę logikę i samemu wyznaczać, ustawić tę kolejkę, korzystając choćby z systemu PESEL, co byłoby łatwiejsze i – jak sądzę – mniej stresujące? To państwo, administracja, zwracałaby się do pacjentów czy potencjalnych pacjentów z propozycją terminu i miejsca szczepienia, a nie spędzała ludzi do przychodni albo zmuszała ich do wieszania się na liniach telefonicznych, zresztą często bezskutecznie. Zależy mi na odpowiedzi na to pytanie o filozofię, czy w ogóle taka była rozpatrywana, a jeśli tak, to co spowodowało, że państwo jednak zdecydowali się na model, w którym ludzie sami muszą walczyć o miejsca w tej kolejce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa ministrów? Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MZ Anna Goławska:

Dziękuję bardzo. To może ja wyjaśnię pokrótce bardziej szczegółowo, jak ten system funkcjonuje. Otóż wskazaliśmy kolejność grup, które będą szczepione w danym okresie. Te grupy osób, na podstawie nr PESEL, dostały automatycznie wystawione e-skierowania przez system P1 i są uprawnione do umówienia się, zarejestrowania się na konkretny termin na szczepienie.

Wdrożyliśmy kilka różnych możliwości umawiania się na szczepienie. Można to zrobić przez internetowe konto, SMS, infolinię, czy telefonując bezpośrednio do punktu szczepień. Uznaliśmy, że to jest bardziej efektywna forma niż stawianie szeregu urzędników czy konsultantów, którzy mieliby obdzwaniać wszystkich ludzi, zwłaszcza że szczepienie jest dobrowolne, więc osoba, która chce się zaszczepić, dzwoni lub korzysta z innych form zarejestrowania się na szczepienie.

To, że powstały kolejki, nie wynika z tego, że system jest źle skonstruowany, a z tego, że producenci dostarczają nam mniej szczepionek niż deklarowali pierwotnie, co spowodowało, że musieliśmy trochę ograniczać liczbę miejsc do zapisów i z tego tytułu ludzie

mieli trudności z zapisaniem się. Kolejki pod punktami szczepień wynikają – szczerze mówiąc – bardziej z przyzwyczajenia ludzi do tego, że… Zwłaszcza starsze osoby po prostu mają to już we krwi, że jeśli nie pójdą do przychodni i nie staną w kolejce, to nie uzyskają świadczenia. To jest efekt tego, a nie tego, że źle zorganizowaliśmy system, ponieważ skierowania były wystawione, pacjent uprawniony miał wiele różnych ścieżek do umówienia się, a to, że szczepionek jest mniej niż chętnych, to po prostu jest efekt dostaw, jakie otrzymujemy od producentów szczepionek. Niestety co chwila otrzymujemy informacje, że dostawy przesuwają się w czasie, więc ten kłopot związany z brakiem miejsc jeszcze jakich czas będzie istniał.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Pan poseł Kwiatkowski, bardzo proszę.

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Tak. Dziękuję za tę odpowiedź, choć ona mnie w ogóle nie satysfakcjonuje. Pani minister mówi, że starsze pokolenie jest przyzwyczajone do kolejek, ale tak się dziwnie złożyło, że kiedy minister Dworczyk, po początkowej inwazji, że tak powiem, starszych ludzi na punkty szczepień, poprosił, żeby ludzie nie przychodzi, to ludzie nie przyszli, więc trudno mi uznać to pani wyjaśnienie za przekonujące i wiarygodne.

Kluczem do tej odpowiedzi jest użyte przez panią sformułowane, że „są uprawnieni" i ponieważ są uprawnieni, to mogą dzwonić. O to w istocie pytałem, bo ja rozumiem, że szczepienia są dobrowolne, ale to nie wyczerpuje istoty problemu. Może pan minister Zagórski pomoże. Chodzi mi po prostu o to, że państwo powinno zwracać się do obywateli w tej kolejności, jaką uzna za stosowne. Czy obywatele skorzystają z tej możliwości, jaką tworzy się poprzez zaoferowanie bezpłatnej szczepionki, to już jest sprawa obywatela, ale kolejkę – tę jedną kolejkę na ponad 31 mln obywateli – powinna ustawić administracja rządowa, po to, między innymi, żeby uniknąć skandali, przepychania się, nieporozumień itd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Marek Zagórski:

Po pierwsze, tutaj jednak kluczowym elementem jest dobrowolność. Zasadniczą wadą takiego podejścia, o którym mówił pan poseł Kwiatkowski, jest to, że w sytuacji niedoboru szczepionek zwłaszcza, zaproponowanie w tej fazie Narodowego Programu Szczepień, w której jesteśmy – chcę to bardzo mocno podkreślić – terminów szczepień wszystkim osobom, które są uprawnione, spowodowałoby, że mielibyśmy trudność z ustaleniem tak naprawdę, kto i w którym momencie powinien pójść do szczepienia. Musielibyśmy bowiem tym osobom zostawić jakiś czas na potwierdzenie, czy one tego chcą, czy nie chcą. To jest pierwszy problem.

Drugi problem to w dalszym ciągu niedoskonałości naszych systemów, zwłaszcza ewidencji PESEL, która zawiera adresy zameldowania, a nie adresy zamieszkania. I to jest kolejny problem, z którym się zmierzyliśmy – także brak powszechnej ewidencji numerów telefonów przypisanej do ewidencji nr PESEL, bo to prawdopodobnie byłoby rozwiązaniem. Wtedy ten model, o którym pan poseł mówił, byłby rzeczywiście możliwy do zrealizowania, bardziej efektywny. Jednak mówiąc to, chcę powiedzieć, że do takiego modelu, o którym pan poseł wspomniał, będziemy się zbliżali. Wszystkie te osoby, które nie znalazły jeszcze swojego terminu szczepień, a skontaktowały się z administracją za to odpowiedzialną czy poprzez infolinię, czy poprzez kanał SMS-owy, dostaną propozycje terminów wtedy, kiedy pojawią się wolne terminy i nowe dostawy szczepionek, i dostaną to w sposób zautomatyzowany, na te numery telefonów, z których przychodziły połączenia.

Jednocześnie wszystkim tym osobom, które już dokonały zgłoszenia poprzez formularz dotyczący chęci rejestracji, także zostaną zaproponowane terminy szczepień i będziemy to rozwiązanie promować. To znaczy, po pierwszym kontakcie ze strony obywatela, jeżeli nie będzie możliwe automatyczne zapisanie, bo będzie kolejka albo będą inne kłopoty z tego powodu, będziemy chcieli odzywać się i proponować pierwsze

możliwe terminy, najlepiej w tym miejscu, które zostaje wskazane poprzez podanie kodu pocztowego, bo w ten sposób rozwiązujemy problem niepewności odnośnie do adresu zameldowania.

Wreszcie trzeba powiedzieć – to oczywiście też nie jest satysfakcjonujące dla pana posła – że to, iż stworzyliśmy tyle kanałów i jednym z nich były punkty szczepień zlokalizowane w POZ-ach… Tutaj też przyjmowaliśmy takie założenie, w przypadku którego nie możemy mieć 100-procentowej pewności, że to tak zadziała, ale wiemy, że tak się działo w wielu przypadkach, że POZ-y będą dzwonić także do swoich pacjentów. Dlatego, między innymi, mieliśmy niejako dwa kalendarze: pierwszy, który wypełniały punkty szczepień właśnie pod kątem swoich pacjentów, a drugi, otwarty, dla centralnej rejestracji. Myślę, że wielu seniorów zwłaszcza skorzystało z tej drugiej możliwości, która polegała na tym – sam znam takie przykłady – że ich własne POZ-y dzwoniły do nich, proponując terminy szczepień. Jednak, jak mówię, tych możliwości, wariantów było bardzo dużo i z całą pewnością ten system będzie zmierzał w stronę tego modelu, o którym pan poseł mówi, w odniesieniu do kolejnych grup wiekowych. Przy czym, zakładamy, że w odniesieniu do kolejnych grup wiekowych będziemy mieli jeszcze większe użycie internetowego konta pacjenta i rejestrowanie się bezpośrednio poprzez IKP.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Pan poseł Kwiatkowski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Kwiatkowski (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Obiecuję już nie nadużywać państwa cierpliwości, ale w związku z tym, o czym mówił pan minister Zagórski, przecież wskaźnik penetracji, jeśli chodzi o telefonię komórkową w Polsce, już dawno, panie ministrze, przekroczył 100%. Nawet jeśli to oznacza, że są ludzie, którzy mają dwa albo trzy numery telefonów komórkowych, to populacja, zwłaszcza ta starsza, która telefonami komórkowymi dysponuje, ma taki wskaźnik nasycenia, jakiego nie uświadczysz, jeżeli chodzi o komputery, o dostęp do sieci.

Jest w sumie trzech głównych operatorów i oni – jak rozumiem – na mocy przepisów prawa, jeśli nie chcą, to muszą współpracować z administracją rządową, a ten sposób komunikacji wydawałby się najłatwiejszy, najpraktyczniejszy i najbardziej oczywisty, tak jak powiedziałem, z punktu widzenia – przepraszam, powiem to – klienta, czyli obywatela. Satysfakcjonuje mnie tylko to, o czym mówił pan minister na koniec, że jak rozumiem, będziemy zmierzać w tę stronę, co pozwoli wyeliminować wiele niedogodności i problemów, których jako żywo nie da się zwalić na barki producentów, bo producenci to jedno, a ustawienie kolejki, jak powiedziałem, to coś zupełnie innego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękuję bardzo. Mamy zgłoszenie pana ministra. Ja bym proponował, ponieważ mamy zgłoszenie ze strony gościa naszej Komisji, żebyśmy odbyli dyskusję w zakresie tego pytania o szczepionki. Wiadomo, że to jest sprawa bardzo ważka i gorąca społecznie. Jeśli pan minister by pozwolił, otworzyłbym tę rundę pytań, bo wiem, że jeszcze pan przewodniczący Czarnecki… Jeśli pytanie pani dotyczy również obszaru szczepionek, to też poprosilibyśmy teraz. Ja też chciałbym dwa zdania na ten temat i na koniec poprosiłbym o podsumowanie pana ministra czy panią minister i odniesienie się również do tego pytania postawionego przed chwilą ponownie przez pana posła Kwiatkowskiego.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Czarnecki i za chwilę…

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Jako że oglądam telewizję publiczną, i tą rządową, najczęściej wzywa się do tego, żeby rejterować się nie poprzez kolejki, tylko albo poprzez SMS, albo przez logowanie. Sam jeszcze tego systemu nie próbowałem, jako że nie doszedłem do tej granicy wiekowej, kiedy można dzwonić. Mam 68 lat, więc swoje jeszcze odczekam i nie chcę blokować linii w żaden sposób. Natomiast przyjąłem, taką strategię, że wyślę SMS, odczekam, po jakimś czasie dostanę odpowiedź na ten SMS, wpiszę swoje dane, bo mówią „uszykuj PESEL, uszykuj adres” i wtedy będę zalogowany. To wydaje mi się absolutnie najprost-

sza sprawa, a będę miał na tyle cierpliwości, że na odpowiedź na ten SMS mogę czekać godzinę, dwie czy cztery, bo po prostu to nie ma żadnego znaczenia.

Wydaje mi się, że problem Polaków z naszą naturą polega na tym, że jesteśmy bardzo niecierpliwi i jeśli nad czymś zagłosujemy, to natychmiast chcemy mieć odpowiedzi, a tu potrzeba trochę cierpliwości, bo na pewno ten zwrotny SMS będzie, chociaż – jak mówię – jeszcze tego nie testowałem. Mam jednak nadzieję, że kiedy przyjdzie czas na mój wiek i będę już miał prawo telefonować, to ten SMS wypuszczę i będę mógł wtedy powiedzieć na posiedzeniu Komisji, że to bardzo dobrze się sprawdza. Mam nadzieję, że tak będzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo proszę. Czy pytanie dotyczy szczepionek, tego procesu? Tak. Pani Magdalena Beauchamp. Czy w tej chwili pani chciałaby zadać pytanie, czy kiedy zamkniemy sprawę szczepionek? Mam nadzieję, że pani Magdalena słyszy – ekspert z Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji.

Jeśli nie, to pozwolę sobie jeszcze zauważyć, kontynuując pytania, że ta końcowa wypowiedź pana ministra wskazująca na możliwość wykorzystania danych zawartych w POZ-ach, które najczęściej mają oczywiście dane osobowe związane z PESEL-em, znają wiek swoich pacjentów i dysponują również numerami telefonów przyporządkowanymi konkretnym pacjentom. Rzeczywiście ten sposób konstruowania zaproszeń do szczepień wydawałby się, z punktu widzenia samych zainteresowanych, najmniej uciążliwy. Jednak z drugiej strony, rząd decydując o tym, że każdy z pacjentów ma również prawo skorzystać z możliwości przyjścia do przychodni i zapisania się do kolejki, utrudnił możliwość wykorzystania tej drogi, jaką jest inicjatywa ze strony przychodni. Jeśli bowiem pula szczepionek albo nawet dat, na które mogą zapisać się pacjenci, jest dużo węższa niż liczba zaproszonych do szczepień, to wiadomo – tak regułę zaproponował rząd – że decyduje kolejność zgłoszenia, a nie fakt, że to zgłoszenie odbyło się tą czy inną drogą.

W związku z tym ten wyścig, który odbył się w piątek – przyznajmy szczerze, że, niestety, upokarzający dla seniorów stojących w tych kolejkach na mrozie – był wynikiem racjonalnego zachowania pacjentów, którzy chcieli się zaszczepić, wobec kryteriów przyjętych przez rząd, bowiem osobna pula szczepionek zarezerwowana była dla systemów teleinformatycznych i osobna pula dostępna była w przychodniach. Pula była węższa niż liczba zainteresowanych. Najgorszym paradoksem tej sytuacji nie jest nawet to, że ludzie musieli odczekać kilkadziesiąt minut, godzinę czy nawet dwie w tej kolejce, ale to upokorzenie związane z faktem, że kiedy już ich kolej przyszła, nie uzyskali nic. Nie zostali zapisani na żaden termin, bowiem ta pula terminów została wyczerpana w wielu przychodniach po kilkudziesięciu minutach. W systemie informatycznym było podobnie – po kilku godzinach tych miejsc już nie było albo były oddalone o 300–400 km od miejsca zamieszkania osób uprawnianych do szczepienia.

Należy więc to skorygować. Jak sądzę, te uwagi pana posła Kwiatkowskiego do tego zmierzają, żeby przemyśleć konstrukcję tego systemu, żeby to zjawisko nie powtórzyło się w jeszcze większej skali w momencie, kiedy jeszcze większa grupa uprawionych zostanie dopuszczona do możliwości zapisania się. Myślę, że warto wyciągnąć wnioski z tej sytuacji na przyszłość, żeby przy sześćdziesięciolatkach czy młodszych ta sytuacja nie powtórzyła się, żeby lepiej dostosować krąg osób upoważnionych do tego, czym dysponuje rząd, czym dysponują placówki, które szczepią, do tej puli szczepionek.

Czy mamy już zgłoszenie uczestnika posiedzenia Komisji za pośrednictwem Internetu? W tej chwili nie mamy. Może za chwilę to się uda. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Marek Zagórski:

Tak naprawdę, kluczowych jest kilka elementów. Przyjęty system zakładał… Nie mamy także instrumentów, przynajmniej na tym etapie. Można oczywiście wymyślić sobie każdy instrument prawny, ale na tym etapie nie mieliśmy możliwości zmuszenia prywatnych placówek, jakimi są POZ-y, do tego, żeby wszystkie przystąpiły do programu szczepień. Nie przystąpiły wszystkie. To jest jeden z istotnych elementów, który trzeba brać pod uwagę, bo pewnie inaczej to rozwiązanie by wyglądało, gdyby wszystkie przychodnie – POZ-y, mówiąc w skrócie – przystąpiły do tego systemu. Tak się nie zdarzyło.

W związku z tym musieliśmy zdywersyfikować tę pulę dostępnych terminów, która jest ograniczona. Oczywiście mogłaby być nieograniczona. To znaczy, moglibyśmy przyjąć takie założenie, że zapisujemy wszystkich do bólu w tej grupie wiekowej, czyli wykładamy terminy, powiedzmy, do maja. Tylko wtedy mielibyśmy taką sytuację, że w momencie, kiedy planujemy, że zwiększy się w drugim kwartale liczba dostępnych szczepionek, osoby z grupy najbardziej narażonej na ryzyko, czyli 70+, byłyby zapisane na terminy majowe poprzez przychodnie, a jednocześnie młodsze grupy wiekowe dostałyby terminy na początku kwietnia czy nawet w marcu, jeżeliby się przyspieszył ten termin szczepień.

Z tego wynika taka decyzja – bolesna, bo ona zawsze jest trudna. Zapadła taka decyzja, że jednak ograniczamy na razie kalendarz szczepień do końca marca w ramach pierwszego kwartału, zapisujemy maksymalnie dużą liczbę osób 70+ i udostępniamy te dwa kanały zapisów, biorąc pod uwagę także ten fakt, niestety, że nie wszystkie POZ-y zgłosiły się do programu szczepień i szczepiły. Myślę, że to warto wziąć pod uwagę, a te dylematy, które przy tworzeniu takiego programu zawsze powstają, bazują na wielu czynnikach.

Oczywiście były też takie miejsca, o których pan przewodniczący powiedział, że w ciągu kilkudziesięciu minut został zapisany cały ten kalendarz w ramach przychodni. Były także takie miejsca… I to też jest pokłosie tego, że nie wszystkie POZ-y uczestniczyły w tym systemie, bo z natury rzeczy większość POZ-ów, która normalnie obsługuje jakiś krąg swoich pacjentów, w programie szczepień obsługuje, czy powinna obsługiwać dużo większą liczbę osób niż tylko swoich pacjentów. I to też się skumulowało.

Jednocześnie – jeszcze raz to powtórzę – rejestrowaliśmy w dwóch etapach, czyli najpierw grupę 80+, później grupę 70+. Ja wiem, że były problemy z dodzwonieniem się na infolinię, natomiast odnośnie do zasady te wszystkie kanały elektroniczne się sprawdziły.

Ja to już mówiłem na konferencjach prasowych – w piątek tych prób wywołań na infolinię było w jednym momencie 5 mln. To wielokrotnie dzwoniły te same osoby, w wielu przypadkach – bo to nam później wychodziło w procesie rejestracji – także osoby nieuprawnione. Takie zjawisko też występuje. Był więc problem z przyblokowaniem się, natomiast odnośnie do zasady, jeśli patrzymy na efektywność tych wszystkich kanałów, czy internetowego konta pacjenta, SMS-ów, które wprowadziliśmy w ostatniej fazie, bo ten proces cały czas rozwijamy…

Warto też powiedzieć, że nie mieliśmy – bo nikt nie miał – gotowych systemów, które by takie procesy obsługiwały, natomiast rozwijamy je i myślę, że kolejne tury zapisów będą już lepiej obsłużone. Tak więc, efektywność tych kanałów była duża. Gdybyśmy tylko mieli wystarczającą liczbę terminów, to zapisalibyśmy wszystkich, którzy są…

To trzeba wyjaśnić. Wydajność infolinii, razem z tymi systemami automatycznymi, przygotowaliśmy taką, że moglibyśmy w ciągu jednego dnia zapisać nawet ponad milion osób. Byliśmy na to przygotowani. Dzisiaj zasadniczym blokerem, to trzeba powiedzieć, jest zbyt mała liczba szczepionek i zbyt mała liczba terminów, ale na pewno – tak jak powiedziałem, odpowiadając jeszcze panu posłowi Kwiatkowskiemu – będziemy starali się ten proces w taki sposób prowadzić i zmierzać ku temu, także po to, żeby nie było tych spiętrzeń, że osobom, które będą wypełniały, czy już wypełniły formularz zgłoszeniowy – bo już 1,5 mln osób go wypełniło – które zadeklarują chęć zgłoszenia, będziemy proponowali terminy z wyprzedzeniem, żeby mogły zdecydować, czy chcą w tym terminie, czy ewentualnie rejestrować się poprzez IKP czy infolinię. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Jeszcze może tak informacyjnie. Nie wiem, czy pani minister jest przygotowana do odpowiedzi na to pytanie, jak duża liczba spośród uprawnionych do rejestracji nie uzyskała terminu, a zgłosiła chęć szczepienia. Jak dużo osób czeka w kolejce na możliwość odblokowania terminów rejestracji? Jeśli nie ma takich danych w tej chwili, to może udałoby się na piśmie przekazać tę informację. Chyba że orientacyjna liczba… Bardzo proszę, mam świadomość…

Sekretarz stanu w KPRM Marek Zagórski:

To będzie na piśmie dlatego, że w tej chwili przygotowujemy… Problem polega na tym, że abyśmy to mogli potwierdzić – trochę kuchnię wyjaśnię – mamy cały zbiór telefo-

nów, które do nas dzwoniły i teraz musimy to odsiać od tych osób, które się zapisały. Ta analiza, którą wczoraj zleciliśmy, dzisiaj będzie gotowa. Szacujemy, że takich osób, które… Na pewno formularz zgłoszeniowy dla grupy 70+ wypełniło 120 tys. osób. Myślę, że jeszcze jest 250 tys. takich osób, które już się kontaktowały z tym centralnym systemem na różne sposoby, na pewno będą do zapisania i na pewno dostaną od nas propozycję. Od razu mogę zapowiedzieć, że ta propozycja będzie poprzez automat, czyli voice mailing, tak jak to jest w przypadku kontaktów z inspekcją sanitarną. To nam się dobrze sprawdziło. Tak więc, mogę jeszcze raz potwierdzić, że wszystkie te osoby, które się kontaktowały, powinny od nas otrzymać terminy, kiedy tylko się pojawią, w lokalizacjach najbliższych podanemu przez nie kodowi pocztowemu.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Jasne. Dziękuję bardzo. Bardzo prosimy. Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji, pani Magdalena Beauchamp, ekspert, bardzo proszę.

Ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Magdalena Beauchamp:

Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Mam pytania do pani minister Anny Gembickiej. Mam dwa krótkie pytania.

Pierwsze. Czy i w jaki sposób ministerstwo rolnictwa planuje usprawnić kompleksowy obrót danymi z gospodarstw rolnych? To w celu wdrażania nowych technologii, właśnie tych, na które pani minister wskazywała, związanych z walką ze skutkami suszy, predykcją plonów. I jeśliby pani minister była w stanie pogłębić ten poruszony wątek dotyczący współpracy ministerstwa rolnictwa z GovTech Polska i czy jest już jakaś intuicja odnośnie do harmonogramu tych prac wokół paszportyzacji żywności. To pierwsze pytanie.

Drugie. Czy i kiedy ministerstwo planuje przeprowadzić przetargi na nowe technologie w rolnictwie i czy planuje wcześniej prototypować takie rozwiązania, aby dopasować się do specyfiki branży i potrzeb rolników? Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Pani minister Anna Gembicka, bardzo proszę. Przepraszam, nie słyszymy. Nie wiem, czy pani minister już zaczęła udzielać odpowiedzi. Poprosimy o włączenie mikrofonu, nie mamy dźwięku.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Czy teraz słychać?

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Tak, teraz słychać. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o to rozwiązanie, które funkcjonuje, dotyczące właśnie tych danych, to oczywiście pod kątem technologicznym wygląda to w taki sposób, że przy pomocy interfejsu programistycznego aplikacja umożliwia użytkownikom pobranie danych z systemów dziedzinowych ARiMR-u obejmujących dane upraw zgłoszone do dopłat bezpośrednich przez danego rolnika oraz pobranie liczby zarejestrowanych zwierząt. Dzięki tej funkcjonalności producent rolny ma wstępnie wypełniony wniosek. Z kolei IUNG zasila aplikację danymi z systemu monitoringu suszy rolniczej o wartości klimatycznego bilansu wodnego dla danych upraw roślin w poszczególnych gminach, które są wykorzystywane do automatycznej weryfikacji poziomu zgłaszanych strat w danej uprawie.

Oprócz tego, w 2020 r. system monitoringu suszy, przy udziale Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego został wzbogacony o dane radarowe, które pozwalają na dokładniejsze ustalenie wartości klimatycznego bilansu wodnego. To od strony technicznej.

Jeżeli chodzi o paszportyzację, to kolejnym krokiem będzie spotkanie z przedstawicielami poszczególnych organizacji branżowych. Oczywiście szczególnie zainteresowana, która do nas się zgłosiła, jest branża mięsna. Oni także bardzo mocno prosili o to, żeby takie rozwiązania jak najszybciej wprowadzić. W związku z tym, rozpoczną działanie

zespoły robocze, żebyśmy mogli przygotować cały program i takie rozwiązania, które najlepiej będą odpowiadały na potrzeby rolników i branży, bo tu nie chodzi o to, żebyśmy zrobili coś sami dla siebie, tylko o to, żebyśmy odpowiedzieli na te postulaty, które zgłaszają czy to rolnicy, czy właśnie, w tym przypadku, branża mięsna.

Jeżeli chodzi o terminy przetargów, to my oczywiście będziemy o nich szeroko informować. Tak więc, jeżeli już jakiekolwiek się rozpoczną, będzie taka informacja na stronie ministerstwa. My takich informacji absolutnie nie ukrywamy w żaden sposób, więc będzie można się z tym zapoznać, żeby wziąć udział w takim przetargu.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Dziękujemy bardzo pani minister. Jak rozumiem, odpowiedź jest satysfakcjonująca.

Ekspert PIIT Magdalena Beauchamp:

Tak, dziękuję serdecznie. Jeszcze króciutko, jeśli mogę prosić o uzupełnienie, odnośnie do tego komponentu prototypowania. Czy ministerstwo rolnictwa bierze pod uwagę taką fazę wstępną w czasie zamówień publicznych? Czy coś takiego będzie, jest planowane?

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

W czasie tych warsztatów i spotkań roboczych, o których wspomniałam, a które są następnym etapem po podpisaniu listu intencyjnego, będą organizowane właśnie takie warsztaty z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa. W ramach tego zobaczymy, jakie będą postulaty branży. Na tej podstawie podejmiemy decyzję.

Przewodniczący poseł Jan Grabiec (KO):

Bardzo dziękujemy. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos, ktoś z uczestników posiedzenia, parlamentarzystów lub gości? Nie ma więcej zgłoszeń. W związku z tym zamykam dyskusję.

Bardzo dziękuję państwu ministrom za udzielane informacje i odpowiedzi. Dziękuję gościom Komisji, państwu posłankom i posłom uczestniczącym w posiedzeniu. Na tym wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie.